N. 9.

WARSZAWA,

19 lutego / 3 marca 1869 roku.

Wychodzi w każdą Środę.

Redakcja przy ulicy Nowy-Świat, 28.

Expedycja i Skład Główny w Księgarni **Gebethnera i Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście, 415.



OPŁATA:

Merkury:		rocz.	półr.	kwart.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	4,50	2,25	1,12 ½
Ekonomista i Merkury.				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		9	4,50	2,25

Cena ogłoszeń za 5 liter 1 kopiejka.
(około 10 kop. za wiersz).

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Pokój czy wojna? Kwestja ta, wciąż od tak dawna otwarta, leży między Prusami a Francją. Słusznie utrzymują, że w interesie Prus byłoby utrzymanie pokoju aż do czasu przetrawienia niedawno wsiąkniętych w ich organizm części Niemiec, aż do stosownéj chwili, kiedy przyrząd trawiący gotów będzie przyjąć nowy żywioł—Niemcy południowe. Przeciwnie się rzecz ma co do Francji: laury Sadowy, na których wygodnie mogą spocząć Prusy, są dla niéj cierniami; a po niepowodzeniu w Danji, Luxemburgu, Mexyku, jedyną pociechą w utrapieniu będzie chyba Mentana, ważna jaka próba broni, ale mizerna jako zwycięstwo. Że zatém Bismarkowi po myśli zwrot pokojowy, po umorzeniu, a raczéj przytłumieniu sprawy wschodniéj,—dziwić się temu trudno; oświadczenie jednak zadowolenia, które według pogłoski miał przesłać gabinetowi francuskiemu wyglądałoby zbyt ironicznie. Do utrzymania rządu francuskiego, pozornie przynajmniéj, w charakterze pokojowym przyczynia się głównie minister stanu Rouher. Ale wpływ jego słabnie, szczególnie w obec zaciętéj walki w Izbie prawodawczéj przeciwko jego protegowanemu Hausmanowi, za marnotrawstwo w przebudowie Paryża, oraz w obec nowego kształtu reprezentacji rolnictwa francuskiego (Towarzystwo rolnicze), na czele któréj stanął Drouyn de Lhuys—przeciwnik Rouhera i jego systemu. Od dwóch lat już opinja publiczna wskazuje na p. Drouyn de Lhuys jako na człowieka, którego powołanie w danéj chwili do władzy oznaczać ma koniec tymczasowości, a początek polityki stanowczéj.

Po silnych wystąpieniach w Izbie (St. Paul i Thiers) przeciw projektowi ustalenia pożyczki na rzecz Paryża u Kredytu gruntowego zaciągniętéj, projekt ten odrzucono i odesłano do komisji. Rouher odstąpił Hausmana, przyznał nawet nadużycia w jego administracji i głosował z większością. Nie zdoła jednak tém zatrzéć śladów swego pośredniego udziału w téj olbrzymiéj, bo 2 miljardowéj operacji przekształcenia Paryża.

Bilanse bankowe niezmieniają charakteru zastoju i nieufności; giełdy odznaczają się ruchem przyśpieszonym, niekiedy gorączkowym, spekulacja na krótką metę wyzyskuje co można. Ale takie wysilenia sprowadzają zwykle apatję. Londyn jest może jedynym wielkim targiem pieniężnym gdzie ruch się zwolnił, a nawet renta (konsole) spadła na 92⅞. To zniżenie zresztą przypisują przyczynie specjalnéj,—zamierzonemu wypuszczeniu nowéj renty na wykupienie telegrafów od kompanij prywatnych, celemześrodkowania téj służby w rękach rządu.

Ruch papierów publicznych na giełdzie warszawskiéj był większy niż zwykle; niektóre znacznie się podniosły, mianowicie pożyczka premjowa ruska o przeszło 5% (145½—145), listy zastawne o ½% (86³⁄₁₀—81³⁄₁₀), listy likwidacyjne o ⅒% (70,⁰⁴); akcje i obligacje dr. ż. terespolskiéj o 2½% (97—92½). Ale z drugiéj strony podniosły się téż prawie o 1½% wexle zagraniczne, oprócz w. na Wiedeń.

TOWARZYSTWO ROLNICZE FRANCUSKIE
(Société des agriculteurs de France).

Rok 1868 stanowi epokę dla rolnictwa francuskiego. Interesa rolnicze nie miały dotąd we Francji właściwego przedstawicielstwa. Dawny *kongres centralny* rolniczy, powstały w 1843 r. wiadomy ze swego kierunku protekcijnego i anti-liberalnego, rozwiązany został w r. 1851, a nic na jego miejsce nie postawiono. Pozostały tylko prowincjonalne stowarzyszenia i konkursa rolnicze, które ulegając przeważnemu wpływowi administracji, stały się polem popisu wymowy podprefektów i innych mówców urzędowych, wstrętném dla prawdziwych przedstawicieli rolnictwa francuskiego, a w końcu pośmiewiskiem ogólném. Nareszcie z inicjatywy p. L e c o u t e u x, redaktora dziennika *Journal d'agriculture pratique* i zgodnie z objawioném niejednokrotnie usposobieniem opinji publicznéj i samego rządu, w r. z. nastąpiło porozumienie się znakomitszych rolników francuskich i 12 maja zawiązane zostało Towarzystwo rolnicze, o którém pierwszą wiadomość podaliśmy już w Merkurym (N. 40 r. 1868).

W końcu grudnia odbyło się pierwsze posiedzenie tego Towarzystwa, i z tego powodu p. d'E s t e r n o podaje (w *Jour des écon.*) obok wiadomości o samém posiedzeniu, kilka uwag o położeniu rolnictwa francuskiego, które w treści przytaczamy.

Zgromadzenie Towarzystwa rolników, mówi p. d'Esterno, nie jest wcale wypadkiem małego znaczenia: jest to dla rolnictwa rok 89. Mówiono toż samo o odbytém niedawno badaniu, czyli t. z. śledztwie rolniczém (enquête agricole); ale badanie to nie miało właściwego charakteru, bo dokonane zostało przez ludzi obcych rolnictwu. Dopiero Towarzystwo obecnie zawiązane zdolne będzie po całorocznéj pracy w końcu r. b. przedstawić prawdziwy program życzeń rolnictwa (*les Cahiers de l'agriculture*). Będzie to początek wielkiéj, ale spokojnéj rewolucji, prowadzącéj do równowagi sił społecznych, — któréj oddawna rozmaite rządy we Francji napróżno szukają.

Przed r. 1789 przywiléj był podstawą społeczności francuskiéj. Stan rzeczy był nie dobry, ale ustalony i mógłby trwać jeszcze, gdyby uprzywilejowani lepiéj pojmowali swoje położenie i pełnili obowiązki z prawami nierozłączne. Po rewolucji nastąpiła reakcja; pod hasłem *równości* wprowadzono nowego rodzaju przywiléj, na rzecz tak zwanych profesij liberalnych, a klasie najliczniejszéj rolników odjęto wpływ, władzę, nawet bogactwo. Ziemia, dawniéj uprzywilejowana, stała się ofiarą nowego przywileju, dawniéj panująca i uciskająca, została zaniedbaną i uciśnioną. Zamiast znieść nierówność, zmieniono tylko, przewrócono stosunek czynników. Zły to sposób postępowania, do równowagi nieprowadzący, złe téż były jego następstwa: zniechęcenie mas, słabość rządów. Dzisiejszy rząd spostrzegł się w czas jeszcze i dał możność przygniecionemu rolnictwu wypowiedzenia się niezależnego. Zapewne, mogłoby się to stać wcześniéj, bo od lat 80-u rolnictwo pozbawione jest swobody, dobrobytu, pieniędzy, kredytu; nieszczędzono mu za to frazeologji mów urzędowych. Nadając prawa specjalne kupcom, bankierom, przemysłowcom, pozostawiono rolnictwu prawodawstwo ogólne, które właśnie w sferze przemysłu stawi go w wyjątkowém, specjalném położeniu, gdyż go pozbawia korzyści innym przemysłowcom służących.

Nie wchodząc w szczegóły obaczmy rezultaty:

Od pewnego czasu zauważono przenoszenie się ludności wiejskiéj bądź do stolicy i innych miast, bądź do Ameryki. Emigracja w ogóle jest faktem znanym; dowodzi ona wyraźnie że miejscowe warunki istnienia są gorsze niż niepewność nowych stosunków. Na wszelkie skargi rolnictwa nowi uprzywilejowani odpowiadali frazesami. W towarzystwach i na konkursach rolniczych, podprefekci i inni mówcy urzędowi popisywali się z mowami politycznemi, a narzucony im obowiązek nauczania rolnictwa ludzi gruntownie z niém obeznanych wykonywali w sposób, którego śmieszność pokrywali powagą i nadużyciem władzy. Powolnych temu kierownictwu odznaczano i wynagradzano, a potępiano ludzi prawdziwych przekonań, nauki i doświadczenia, którzy ostatecznie wyrzekli się udziału w tych zgromadzeniach. Wymowa podprefektów rozlegała się w próżnych salach; brakowało właśnie reprezentantów rolnictwa. Z rosporządzenia prefektów zapisywano ich na zaoczność do konkursów i przyznawano nagrody, wieńczono mimo ich woli i wiedzy (przypomina się Lekarz Molièr'a). Na tak zwanych bankietach rolniczych najmniéj mówiono o rolnictwie; wznoszono toasty za zdrowie dygnitarzy od ministra do mera;—a często dochodziło do skandalu.

Taką to instytucję ma zastąpić Towarzystwo rolnicze francuskie; powołaniem jego jest przedstawiać rzeczywiste interesa rolnictwa, które dotąd poruczano w ręce ludzi dla rolnictwa obcych i obojętnych. Tak np. kiedy odbywano badanie w tak ważnéj dla rolnictwa kwestji odsetków (enquête sur l'intérêt de l'argent); zasięgano zdania izb handlowych i notarjalnych, finansistów, prawników, publicystów, rozmaitego rodzaju urzędników, wreszcie księży, — ale nie zapytano ani jednego rolnika. Kodex wiejski (Code rural) nie był również poddany pod rozbiór przedstawicieli rolnictwa. Toż samo stało się z kredytem rolniczym: kiedy przedmiot ten traktowany był w śledztwie rolniczém, unikano starannie opinji samych rolników. W ogóle wszelkie żywotne dla rolnictwa kwestje rozstrzygane były przez ludzi jemu obcych i po większéj części na jego niekorzyść; — nowi uprzywilejowani żyjąc przedewszystkiém z rolnictwa, działali systematycznie przeciwko niemu i tłumili wszelkie pomysły jego wyzwolenia. Rolnik odosobniony nie mógł skutecznie opierać się działaniu sił połączonych.

Przeciwko temu odosobnieniu i temu uciskowi ma oddziaływać Towarzystwo rolnicze; łącząc, organizując rolników nada im siłę zbiorową, zdolną utrzymać równowagę z innemi siłami którym dotąd ulegali.

Posiedzenie trwało 8 dni. O polityce mowy nie było,—co jest do naśladowania w prowincjonalnych zebraniach rolniczych (comices agricoles), bo mowy polityczne są plagą „*bête noire*" rolnictwa francuskiego. Nie mało szkody rolnictwu przynieśli mówcy urzędowi, którzy zamiast łagodzić, zadrażniali stosunki; w nierówności majątkowéj upatrywali zabytków feudalności, wywoływali pamięć wygasłych uczuć zawiści i t. p. W obecném zebraniu panowała zupełna harmonja; z największym szacunkiem wyrażano się o stosunku różnych klas rolników. Przy téj sposobności wspomniéć należy dawny kongres centralny, który miał swoje zalety, odznaczał się mianowicie duchem porządku i postępu; ale wielką jego wadą była wiara w inicjatywę rządową i brak niezależności. Towarzystwo rolnicze okazało szczególną troskliwość o swobodę działania i niezależność rolnictwa, i żąda dla niego osobnego ministra, a upatruje go w osobie p. de Lavergne albo Drouyn de Lhuys.

Przedmiotem obrad zebrania były liczne i ważne kwestje, a mianowicie: leśnictwo, uprawa wina, dzierżawy, mierzwienie, zaraza bydlęca, konkursa, szkoły rolnicze, kodex wiejski, reprezentacja rolnictwa. Potrącono i o kredyt rolniczy; ale właściwe zbadanie tego przedmiotu nastąpi w końcu roku bieżącego.

Prezydował Drouyn de Lhuys; głos zabierali: de Lavergne, Tocqueville, Lecouteux, Lefranc, Randot, Bouley, Vogué, Fouché de Careil, Barral i inni.

Na zakończenie téj relacji, jeden wzgląd podnieść jeszcze należy. Stosunek rolnictwa do ekonomiki stawi się dziś na dobrym gruncie harmonji. Dawniéj między ekonomistami a rolnikami toczyła się ciągle walka, którą nazwać można bratobójczą (¹). Walka ta, jak się zdaje, ustała. Minister Forcade de la Roquette jest ekonomistą, a on to właśnie dał upoważnienie zawiązania Towarzystwa, którego przedtém odmawiano. W organizacji zebrania ekonomistom dano ważne stanowisko; tak np. de Lavergne prezydował w sekcji ustroju i prawodawstwa wiejskiego. Kwestja przeglądu traktatów handlowych wniesiona była w téj sekcji i postawiona na porządku dziennym; ale do jéj rozbioru nie przyszło.

(¹) Dowodzi tego jasno p. d'Esterno w dziele: *Privilégiés de l'ancien régime et privilégiés du nouveau*. 1867—68.—2 vol.

SPRAWOZDANIE
TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO
z 2-go półrocza 1868 roku.

W d. 20 lutego, na publiczném posiedzeniu Dyrekcja Główna Towarzystwa zdała sprawę z 2-go półrocza r. z. (a od zawiązania Towarzystwa 85-go), z którego notujemy następujące szczegóły:

I. Wierzytelność Tow. z okr. III serji 1éj	*rubli*	48.810945
„ „ 2éj	„	22.168335
Razem	„	70.979280

Wierzytelność ta zahipotekowana jest na 5994 dobrach prywatnych i rządowych.

II. Listów zastawnych w obiegu znajduje się:

serji 1-éj na	*rubli*	28.121265
2-éj	„	16.462260
Razem	„	44.583525

III. Należność poborowa od

stowarzyszonych wynosiła. . .	*rubli*	5.459601,⁹²
Na to wpłynęło po d. 8/20 stycznia. .	„	2.350138,⁴⁷ ½
Pozostało na zaległości . .	„	3.109463,⁴⁴ ½

W drodze exekucji za zaległość Towarzystwa wystawiono na

sprzedaż dóbr	1052
Z nich uwolniono po zapłaceniu zaległości	462
Zalegało	590

z tych 9 już sprzedało Towarzystwo w ciągu półrocza, a reszta 581 pozostaje pod sprzedażą.

IV. Należność płatnicza za listy zastawne wylosowane i kupony płatne wynosiła. . . . . *r.* 3.359081;²⁵

Na to w ciągu półrocza wypłacono . . .	„	2.392124,³¹ ½
Pozostało do wypłaty	„	966957,⁰³ ½

V. Fundusz własny (rezerwowy) Towarzystwa wynosił:

A) *W kapitale nieprocentowym:*

1. gotowizną w kasach Towarzystwa	*r.*	161365,⁷⁸
2. w nieruchomościach.	„	565036,⁷¹
3. w ruchomościach.	„	37298,⁰²
4. w zaległościach na dobrach kar i kosztów wygotowania listów zastawnych	„	209071,⁵⁹
5. w zaliczeniach	„	100089,⁷⁴ ½
Łącznie (A) . . .	„	1.072861,⁸⁴ ½

B) *W kapitale procentowym:*

1. w kasach Towarzystwa:		
a) w listach zastawnych nie wylosowanych.	„	117855
b) w listach likwidacyjnych. . .	„	39050
2. w funduszu zastąpionym (za dobra) na wypłatę za listy zastawne wylosowane i kupony ubiegłe. .	„	1.849367,⁸⁶ ½
3. w zaległościach procentu amortyzacijnego	„	1091,⁷⁷
4. w należnościach terminowych do odzyskania	„	25534,⁷⁹
Łącznie (B). .	„	2.032899,⁴² ½
Razem (A+B). . .	„	3.105761,²⁷

OGRODNICTWO POWSZECHNE.

Pod tym napisem ukazał się traktat praktyczny ogrodnictwa, o którym niżéj podajemy ogłoszenie księgarskie. Materjał wzięty jest głównie z znanéj książki praktycznego ogrodnika warszawskiego M. Czepińskiego, któréj zbywało na obrobieniu naukowém i stylowém. Obecnie, w 3-m wydaniu dokonał tego p. Karol Langie,— przez co wartość dzieła znakomicie podniesioną została.

Życzyćby należało, ażeby książka ta znalazła się w ręku wielu ziemian i zachęciła do zakładania i pielęgnowania ogrodów, zwłaszcza owoców ulepszonych i długotrwałych.

Zaniedbanie ogrodnictwa w naszym kraju jest faktem rażącym nietylko przy bliższém badaniu, ale i na rzut oka. Widzimy wsie całe z drzew ogołocone; smutny to widok zaniedbania nietylko korzyści ale i uprzyjemnienia życia i wreszcie ozdoby kraju.

Przypomnimy tu cyfrę podaną w 1866 r. (Mer. N. 35) ze statystyki ogrodnictwa w Czechach. Obliczono tam przeszło 20 miljonów drzew owocowych (w 5/6 częściach szczepionych), t. j. więcéj jak 4 na głowę ludności. U nas w braku statystyki tak szczegółowéj, nie można dać cyfry; ale nie przesadzimy niezawodnie, jeśli przypuścimy stosunek odwrotny: 1 drzewo owocowe na 4-ch mieszkańców.

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 20 lutego	w ciągu tygodnia: przybyło	w ciągu tygodnia: ubyło	w d. 27 lutego
	r u b l i			
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Warsz.	2.468.965, 32½	192361, 78	200752, 88½	2.460.574, 22
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Łodzi	435.342, 94½	.	.	435.342, 94½
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Włocł.	473.514, 42½	.	.	473.514, 42½
1. Skup. Portfel „ zagranicznych	183.316, 75½	4810, 08	470, 40	187.656, 43½
2. Zaliczenia na papiery publiczne	518.542, .	13064, .	11446, .	520.160, .
3. Pożyczki na zastaw towarów a) wełny	158.132, 60	8232, 83	29132 83	137.232, 60
3. Pożyczki na zastaw towarów b) in. tow.	208.984, 71	4454, 14	1074, 14	212.364, 71
3. Pożyczki na zastaw kosztowności	847 481, 69	8551, 79	9322, 39	846.711, 09
4. Otwarte kredyta	4.479.912, 05½	827337, 82½	939010, 13½	4.368.239, 74½
5. Kasa Monety srebrne	2.600.543, 99	.	2448, 87½	2.598.095, 11½
5. Kasa „ złote	43.967, 58½	.	.	43.967, 58½
5. Kasa Bilety Banku Polskiego	733.771, .	40400,	.	774.171, .
5. Kasa „ Kred. Cesarstwa	1.455.591, .	110657, .	.	1.566.248, .
Łącznie (5)	4.833.873, 57½	148608, 12½	.	4.982.481, 70

KURSA GIEŁDY.

w tygodniu 22—27 lutego 1869 r.

	Stopa %	RÓWNIA (pari)	CENA RZECZYWISTA W TYGODNIU: Poniedz. 22 lutego	Wtorek 23	Środa 24	Czwar. 25	Piątek 26	Sobota 27	Stosunek do równi na 100
			R u b l e						
1. Papiery publiczne.									
a) Rządowe.									
Obligi Skarbowe (r. 100. 150 500).	4	100	.	.	.	.	80	.	80
Polskie. Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.	.	102	.	136
Polskie. Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.	.	51	.	113⅓
Polskie. „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.	.	26,75	.	89⅙
Polskie. „ „ „ *B* (z. 200)	5	30	.	.	.	.	32,67	.	$108^{9}/_{10}$
Polskie. Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.	.	*51	.	*51
Polskie. Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	70,09	70,08	70,07	70	70,05	70,04	70
kupon	.	.	.	.	.	.	.	0,96⅔	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.	.	83	.	83
Ruskie. Pożyczka premjowa z 1864 r.	5	100	142,25	142,50	144	146	.	145,50	145½
Ruskie. „ „ z 1866 r.	5	.	141,75	142,25	144	145	.	145	145
Ruskie. Metaliki (300) lutowe	4	100	100,75	100,75	100,75	100,67	100,50	100,50	100½
Ruskie. Metaliki (300) sierpniowe	4	100	101	101	101	101	100,75	100,75	100¾
Ruskie. Bilety banku Pańs. (100 i wyżéj)	5	100	88,25	88,33	89	89	89	89,50	89½
b) Towarzystw i Spółek.									
Polskie. Listy Zast. (30, 75. 150. 750. 3000	4	100	86	85,82	86,06	86,14	86,30	86,28	$86^{3}/_{10}$
Polskie. „ „ „ ser. 2	4	100	80,83	80,82	81,06	31,14	81,30	81,28	$81^{3}/_{10}$
Polskie. kupon	.	.	.	.	.	.	.	$0,72^{2}/_{9}$	.
Polskie. Obligi Tow. Kred. Ziemskiego	5,475	100	99,17	99,25	99,17	99,17	99,25	99,25	99¼
Polskie. Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	64,50	64,50	.	.	.	65	108⅓
Polskie. „ „ W-B. (100. 150)	4	100	.	.	66	.	66,50	.	66½
Polskie. „ „ Teresp. (100)	5	100	95,25	.	96	.	96,50	97	97
Polskie. Obligacje „ „	5	100	.	.	.	91	91	92,50	92½
Polskie. Akcje „ Łodzk. (100)	5	100	.	.	86	86	86	86	86
Rus. Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)	5	125	.	.	.	.	123	.	98⅖
Rus. Obligacje „ „	1½	100	.	.	.	.	.	.	.
2. Wexle.									
Berlin (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	108,75	108,45	108,60	108,75	108,82½	109,12½	117½
Gdańsk (100) „	.	92,857	108,67½	.	.	.	.	.	117
Hamburg (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.	.	.	.	.
Londyn (Ł. 1) 3 „	.	6,304	7,41	.	7,39	7,40	7,42	.	$117^{7}/_{10}$
Paryż (Fran. 300) 2 „	.	75,214	88,65	.	.	88,80	88,95	88,95	118¼
Wiedeń (Gul. 150) „	.	92,857	90,60	.	.	90,90	.	.	$97^{9}/_{10}$
Petersburg (Rub. 100) 1 „	.	100	.	.	99,25	.	.	.	99¼
3. Monety.									
Półimperjał	.	5,15	.	.	.	.	6,02	.	$116^{9}/_{10}$
Napoleondor	.	5	.	.	.	.	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.	.	3,42	.	114
Rubel srebrny	.	1	.	.	.	.	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.	.	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy)	.	0,62.906	.	.	.	.	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warszawa	Londyn	Paryż	Wiedeń	Berlin	Frankfurt	Amsterd.	Hamburg
bankowa:	6%	3	2½	4	4	2½	2½	—
giełdowa:	—	2 (2¾)	1½	4	2½ (3)	1¾ (2)	2½	1¾

Wiadomości bieżące.

— **Podatek kwaterunkowy w Warszawie** — Na przedstawienie p. o. Prezydenta m. Warszawy, Komitet Urządzający na posiedzeniu $^{10}/_{22}$ stycznia r. b. postanowił:

1. Na zaspokojenie wydatków kwaterunkowych w ciągu roku 1869 pobierać od właścicieli domów w Warszawie i na przedmieściach opłatę kwaterunkową według normy na r. 1868 zatwierdzonéj, a mianowicie: a) od właścicieli domów czyniących dochodu rocznego więcéj jak rubli 500, — procent w stosunku 5% od dochodu wykazanego do podatku podymnego; b) z domów zaś przynoszących właścicielom nie więcéj jak 500 rubli rocznie—4% od tegoż dochodu.

2. Na pokrycie tychże wydatków i za tenże czas, pobrać od przemysłowców i handlujących opłatę w sumie ogólnéj, podobnie jak w roku zeszłym, w przybliżeniu rubli $28436,^{55}$ wynoszącą.

— **Kontrakty kijowskie** w ogóle były mało ożywione; złe drogi i rostopy znacznie się do tego przyczyniły. Z powodu nieurodzaju buraków w gubernjach Kijowskiéj i Podolskiéj spodziewano się wysokich cen cukru. Mączka wprawdzie trzymała się dość wysoko, od rubli $5,^{50}$ do $5,^{70}$—ale tranzakcij było nie wiele. Rafinat przeciwnie, nieprzechodził 7 rubli, kiedy liczono przynajmniéj na $7,^{40}$. Odznaczał się cukier z fabryki olszańskiéj (gub. kijowskiéj) hr. Władysława Branickiego, wytworzony według systemu diffuzji. System ten wchodzi coraz więcéj w użycie i zasługuje na rospowszechnienie.

Ogłoszenie.

W drukarni Gazety Polskiéj.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—Redaktor, Antoni Nagórny.